

Dzem

"Dzień, Świątka"

Visit "[Dzień, Świątka](#)" on MotoLyrics.com

Co by było, gdyby tak zatrzymać ten czas? Kiedyś dzień, by inny był, lecz taki sam.
Nie było by siem o co biał. Skoro czas zatrzyma, siem co może siem stać?

Chodziłbym na piwo i do kina,
Z moją... mamą... piłbym kawę.
Potem z tobą... na trawie, na trawie bym siem kąd, ad!
To czemu nie jest tak?
To czemu nie jest taaak?
Szkoda, że nie jest tak,
Czas do przodu cię...gle gna.
Goni nas, zawsze gdzieś śniący jestem...

Wczoraj wieczorem znowu urwał mi siem film. Parę godzin z życia diabli wzięli.
Nie chcę liczyć ile tego zbiera, o siem... Już i tak za dużo czasu tracę na sen.

A chciałbym iść na piwo i do kina,
Z moją... mama wypije kawę.
Potem z tobą... na trawie, na trawie po, ożyc siem...
To nie spełniony sen!
Szkoda, że nie jest tak,
Czas do przodu cię...gle gna.
Goni nas, zawsze gdzieś śniący jestem...
Szkoda, że czas do przodu cię...gle gna.
Goni nas, zawsze gdzieś śniący jestem...
Śniący jestem...
Śniący jestem...gdzieś...
Śniący jestem.
Zawsze gdzieś śniący jestem...

Visit [Dzem](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.